KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18-go Grudnia 1866 r. | № 283. | Lat 45. | Dnia 6 (18) Grudnia 1866 r.

Wtorek. | Rano zimna st. 5, w poł. z. st. 1. Wysok. wody st: 3 c. 4; (Ubywa). | Wschód Słońca g. 8 m. 7 Zachód „ „ 3 „ 46 | Jutro, Ś-tej Faustyny Wdowy.

— *P. o. Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem,* zawiadamia poniżej wymienione osoby, że prośby przez nie podane, pozostały bez skutku, a mianowicie: Brandstein Mintla, Zarzecki Józef, Ponset Edward, Kołaczkowska Lucyna, Dobrzański, Karpińska Anna, Lisowska Franciszka, Rowińska Marja, Skimborowicz Ludwik, Markowicz Szaja, Koch Józefa, Wiśniewska Augusta, Pawlińska Marjanna, Trzciński Jan, Pazurska Emilja, Dąbrowska Marcjanna. (Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan, w obec przedsięwziętych przekształceń w Królestwie Polskiem, uznawszy za użyteczne, dla zachowania należytej konsekwencji i jedności kierunku, tak w pracach prawodawczych co do tych przekształceń, jak i przy rozstrzyganiu ważniejszych spraw Administracyjnych Królestwa, poddawać takowe poprzedniemu rozważeniu wyższej przy osobie Jego Cesarskiej Mości instytucji,—Najwyżej raczył, 25 Lutego (8 Marca) 1864 r., ustanowić w tym celu „*Komitet do spraw Królestwa Polskiego*". Do składu tego Komitetu Jego Cesarska Mość Najwyżej raczył przeznaczyć: Prezesa Komitetu Ministrów, Rzeczywistego Radcę Tajnego Xięcia Gagarina, z tem, aby prezydował w Komitecie do spraw Królestwa Polskiego, kiedy Najjaśniejszy Pan nie raczy zwoływać tego Komitetu w osobistej Swej obecności; Członków Rady Państwa: Sekretarza Stanu Rzeczywistego Radcę Tajnego Hrabiego Panina, Jenerał-Adjutanta Czewkina, Sekretarza Stanu Rzeczywistego Radcę Tajnego Wałujewa, Jenerał-Adjutanta Zielenyj i Sekretarza Stanu Milutina, który jest stałym Członkiem Komitetu, jako Główny Naczelnik własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do spraw Królestwa Polskiego. Zarządzającym czynnościami Komitetu, z Najwyższego przeznaczenia, jest Sekretarz Stanu Żukowski, pod którego zawiadywaniem znajduje się osobna do prowadzenia czynności Komitetu Kancelarja. Obecnie Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, żeby o ustanowieniu wspomnionego Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, zawiadomiony został Senat Rządzący dla podania do wiadomości publicznej. (Dz: War:).

— Przez Najwyższy imienny Ukaz do Rządzącego Senatu z 1go Grudnia, Mistrz Dworu, Senator Nabokow, Najmiłościwiej mianowany został Sekretarzem Stanu, z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach i z poruczeniem mu, z powodu przedłużającej się choroby Głównego Naczelnika własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do spraw Królestwa, Sekretarza Stanu Milutina, czasowego zarządu tą Kancelarją. (Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej wyznaczyć raczył Ministra wojny, Jenerał-Adjutanta Milutina, na Członka Komitetu do spraw Królestwa Polskiego. (D. W.)

— *Petersburg, 1 (13) Grudnia.* We Środę, 30 Listopada (v. s.), Hrabia Könneritz, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Saskiego, przyjmowany był na posłuchaniu przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcę Tronu, i miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Wysokości oznaki Orderu Wieńca Rucianego wielkiego krzyża, które N. Król Saski udzielił Wielkiemu Xięciu Cesarzewiczowi. (Dz: War:).

— Wczoraj, o godzinie 12ej w południe, w gmachu Mikołajewskiej Ochrony, dla dzieci żołnierskich, odprawione zostało przez Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa Joanicjusza żałobne Nabożeństwo, za spoczywającego w BOGU, Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza, w obecności wojskowych i cywilnych urzędników i innych osób postronnych. (Dz: War:).

— Ich Cesarskie Wysokości Wielki Xiąże Michał Mikołajewicz i Wielka Xiężna Olga Teodorówna, wyjechali we Czwartek, 1 (13) Grudnia, z Petersburga przez Moskwę na Kaukaz. (Dz: War:).

— Jej Cesarska Wysokość Xiężna Marja Maxymiljanówna *Romanowska*, w przejeździe z Petersburga przez Warszawę, raczyła wyjechać za granicę.

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*—ma honor zawiadomić, że kupon od czteroprocentowych Akcji Towarzystwa, płatny dnia 1go Stycznia 1867 r., wynoszący rs. 2 od Akcji Serji A. storublowych, zaś rs. 10 od Akcji Serji B. pięćset-rublowych, realizowany będzie od dnia 3go do 31go Stycznia roku 1867, w kassach następujących: w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa; w St Petersburgu, u PP. Sterky i Syn; we Wrocławiu u Szląskiego Zjednoczenia Bankowego; w Berlinie u PP. Feig et Pinkus; w Amsterdamie u Panów Lippmann, Rosenthal et Comp; w Bruxelli u Panów Brugmann Synowie; w Frankfurcie n. M., u PP. J. Weiller Synowie; w Krakowie, u P. Antoniego Hölzel. Kupony do realizacji przedstawione być winny przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej, przez posiadacza podpisanej, ku czemu w Kassie Towarzystwa w Warszawie bezpłatne wydają się formularze. Jednocześnie Akcje Towarzystwa w dniu 15tym (27) Października r. b. do umorzenia wylosowane, a mianowicie: 63 sztuk Akcji Serji A. po rs. 100, i 51 sztuk Akcji Serji B. po rs. 500, wypłaconemi będą po cenie imiennej; pierwsze po rs. 100, drugie po rs. 500. Według Paragrafu 45 Ustawy Towarzystwa, posiadacze wylosowanych Akcji, otrzymują prócz tego Akcje pożytkowe, nadające prawo do przewidzianych w tymże Paragrafie korzyści. Podobnie, jak wypłata kuponów, tak też wypłata Akcji wylosowanych dopełni się w tymże samym, jak wyżej oznaczono, czasie, w tychże kassach i przy zachowaniu tychże samych formalności. Kupony lub Akcje wylosowane, w terminie po-

wyżej wskazanym niezrealizowane, wypłacane już tylko będą w Kassie Głównej Towarzystwa, w dniu 10m (22) każdego miesiąca.— W Warszawie, dnia 2go (14) Grudnia 1866 roku. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Pogenpol* i *Bucharyn* z Petersburga; Szambelan Dworu J. C. M. Hr. *Uruski*, z Kutna; — wyjechał zaś: Jenerał-Major *Fejchtner*, do Nowogeorgiewska.

— Lat dziewiętnaście upłynęło, jak zasnął w BOGU ś. p. Ludwik-Adam *Dmuszewski*, Redaktor i Właściciel „Kurjera Warszawskiego". Pismo to, w którem umiał zespolić wszystkie objawy życia *Warszawskiego*; pismo to, w którego kilkudziesięcio-letnich notatach przyszły Kronikarz Grodu naszego czerpać będzie materjały do opisów potocznego życia mieszkańców, dobiegnie niezadługo półwiekowego jubileuszu istnienia swego. Za duszę zacnego Człowieka, który hojnie a cicho ubóstwo wspierał, drogą prawą szedł zawsze, a *cudzego* nie zajrzał, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w dniu 19tym Grudnia, o godzinie 11tej z rana, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. (19,920)

— Dnia 19go b. m., we Środę, o godzinie 11tej z rana, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Juljusza *Orzeszki*, b. Marszałka, na które Żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (20,003.)

— Jutro w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Mateusza *Sliwińskiego*, na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. (20,054.)

— Ś. p. Andrzej-Boguchwał *Ziegler*, b. Kupiec i Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 78, wczoraj życie zakończył. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, jutro, o godzinie 2ej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski, odbyć się mające. (20,001.)

— W dniu 3 Grudnia r. b. umarł w Płocku ś. p. Józef Żórawski, b. Urzędnik Wydziału Oświecenia. Wiadomość tę przyjmą zapewne z współczuciem liczni Koledzy i Przyjaciele, których ś. p. Żórawski, słodyczą charakteru i niezwykłą w stosunkach społecznych pewnością, zjednać sobie potrafił.

— W Lublinie dnia 11go b. m. zmarła Marja z Żarskich *Kopeć*, żona Urzędnika Rządu Gubernjalnego, w wieku lat 58.

— Dnia 24go z. m., w Kraśniku, w powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej, umarł Leopold Sosnowski, obywatel ziemski, lat 50 wieku liczący.

— *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie*, podaje do powszechnej wiadomości, że w Zakładzie powyższym, znajduje się obecnie kilku wychowańców, uzdolnionych już nieco w rzemiosłach: stolarstwa, krawiectwa, szewctwa, i powroznictwa, a posiadających również pierwsze nauki elementarne, którzy mogą być oddani do prywatnych majstrów, na dalsze wykształcenie się w obranych rzemiosłach. PP. Majstrowie pragnący przyjąć do siebie takowych, zechcą się zgłosić do Zarządu Instytutu, gdzie bliższą powziąć mogą informację.

— Wczoraj główniejsze wygrane, w ciągnieniu loterji fantowej, ze stu tysięcy losów, urządzonej przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, padły na następujące Numera: Nr 1,831 wygrał trzy tuziny przodów do koszul; Nr 3,863 komódkę orzechową; Nr 8,563 żardynierkę do kwiatów; Nr 11,612 lustro i parę lichtarzy; 23,331 szesląg; 28,339 koszyk do ciast złocony i platerowany; 38,943 lampę wiszącą; 39,406 lampę; 40,600 toaletę męzką; 43,874 serwis srebrny do kawy i herbaty; 78,874 kufer skórzany podróżny; 83,278 lampę; 93,919 serwis porcelanowy do śniadania; 98,239 koszyk brązowy do biletów, i t. d. Razem w dniu wczorajszym wyciągnięto Nrów 150; główne wygrane trzy, t. j. za rs. 1000, 500 i 200, dotąd jeszcze nie wyszły. Dziś dalsze ciągnienie o godz. 4-ej po południu rozpocznie się.

— Jednem z najlepszych dzieł, które na nadchodzącą gwiazdkę polecamy, jest „Xięga Przyrody" Dra Fryderyka Schoedlera, obejmująca treściwy wykład fizyki, astronomji, chemji, mineralogji, geologji, botaniki i zoologji, przetłumaczona na język polski przez Dra Alfonsa Ciszewskiego, Felixa Wermińskiego, Dra Felixa Berdau i A. Wałeckiego. Piękne to dzieło, ozdobione 976 dobremi drzeworytami, na papierze pięknym i białym, niezmiernie ważnym jest nabytkiem w naszem piśmiennnictwie, tak ubogiem w dobre dzieła przyrodnicze. Nie dla samej tylko początkującej młodzieży dzieło to przydać się może, owszem każdy oświecony człowiek, któremu żadna nauka nie powinna być obcą, znajdzie tu zwięzłe lecz jasne i zrozumiałe wytłumaczenie wszystkich ważniejszych zjawisk, dokonywających się na niebie, ziemi, powietrzu i wodzie. Co zaś do podarku na gwiazdkę, mało zapewne znajdzie się dzieł, któreby lepiej nadać się na to mogły, jak „Xięga Przyrody," łącząca w sobie pożyteczne z przyjemnem.

— Od Redakcji pisma miesięcznego „Ekonomista,"— Po rocznem przeszło doświadczeniu, Redakcja widzi konieczność podniesienia opłaty. Wszakże nie spuszczając z uwagi, że taniość pisma jest jednym z warunków jego rozpowszechnienia, zamyka się w możliwie nizkich granicach, i stanowi od początku r. p.: w Warszawie, rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartał: rs 1 k. 50; na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 7 k. 20, półrocznie rs. 3 kop: 60, kwartalnie rs. 1 k. 80. Abonenci z zewnątrz Królestwa, jeśli przy innych pismach kopert nie mają, uiszczają nadto dopłatę za koperty, kwartalnie kop: 50.

— W Sobotę, nakładem xięgarni P. Hösicka, wyszły na widok publiczny prześliczne Lansiery, z ulubionych motywów opery „Faust'," ułożone przez utalentowanego amatora P. Florjana Oborskiego, który już niejednym tego rodzaju wdzięcznym utworem dał się poznać muzykalnej publiczności. Lansiery z motywów Verdi'ego tegoż autora, o ile nam wiadomo są już pod prassą. Życzyćby należało, aby P. Oborski wydał także i Walca swego, tak ogólnie chwalonego w kółkach muzykalnych, które miały go sposobność słyszeć.

— Przysłowię, „Śta Łuca dnia przyrzuca," dowodzi,

że przysłowia nasze pochodzą z epoki poprzedzającej poprawny Kalendarz; podług tego bowiem przypadała Sta Łucja 13go Grudnia, czyli teraźniejszego 25go Grudnia (n. s.), to jest wtedy, kiedy istotnie dnia przybywać zaczyna.

— *Kochany Bonusiu!* Posyłam ci na *kolendę* trzy funty świeżej a doskonałej *bryndzy* Węgierskiej, z handlu Pana *Bouquet*. Już widzę jak z żoną śmiać się będziecie do rozpuku, że tak wcześnie występuję z prezentem! Ale ja nic nie robię bez przyczyny. Ponieważ *bryndza*, którą namiętnie lubisz, jest tak świeża, tak smaczna, że ją amatorowie drapieżnie rozrywają, wolałem więc uprzedzić zupełne onej wyczerpnięcie. *Tot capite, tot sensus!* Chciałem ja przez jakiś czas jeszcze w domu ją przechować, ale mój syn skurczypałka, z którego pańskich usposobień widzę, że kiedyś wyjdzie na *znakomitego* protektora zagranicznych *delikatesów*, mógłby ją potajemnie skonsumować; wolałem więc niebezpieczeństwo usunąć. Wybacz że nie stawiam się osobiście ze słoikiem w ręku, ale uległem wczoraj fatalnemu wypadkowi. Przechodząc ulicą *Senatorską*, pośliznąłem się, i tak energicznie usiadłem na trotoarze, że aż podobno tafla pękła. Uczciwy chłopiec od *Lursa*, niosący właśnie tort z cyfrą, zapewne dla jakiegoś solenizanta, schylił się chcąc mi dopomódz, ale w tej chwili tort zsunął się z podstawy, padł na moje *fac simile*, i przylepiwszy na czole cyfrę *T. B.*, ubrał mi twarz w mnóstwo deseni z *pistaciów*, *konfitur*, *cykaty* i t. d. Biedny chłopczyna przez chwilę napróżno silił się aby mnie podnieść, i już przechodzący pies zabierał się oblizać moję fizognomię, gdy jakiś wąsaty a barczysty Jegomość porwał mnie jak dziecko i postawił na nogi. Serdecznie mu dziękowałem, użalając się przytem, że PP. Właściciele domów, właśnie w najprzykrzejszej porze, zapominają kazać piaskiem wysypywać trotoary. „Co Wasanu w głowie?“ odrzekł wąsacz. „Oni teraz, przy zbliżającym się kwartale, myślą jakby podwyższyć komorne, a Waść chcesz żeby ich obchodziły twoje stare kości“.— Bądź zdrów mój Bonusiu, chodź ostrożnie po ulicach, bo nie uwierzysz jak sobie stłukłem *łokieć*.—Servus *Wawrzyniec K...*

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*,— zawiadamia Szanownych Członków, że w dniu 8 (20) b. m., to jest we Czwartek, o godzinie 8ej wieczorem, daną będzie zabawa muzykalna dla Członków i ich rodzin, na którą dowód z opłaconej składki służyć będzie za bilet wnijścia.

— Wczoraj Artyści Włoscy przedstawili „Wesele Figara“ z niemniejszem powodzeniem, jak w przeszłym sezonie, i arcydzieło to Mozarta, wczoraj, jak zawsze, licznych i chętnych znalazło słuchaczy, nieszczędzących artystom oklasków, szczególniej też Pani Trebelli-Bettini i P. Ciampi, który dopiero ukazał się po raz pierwszy w tym roku publiczności, tak życzliwie go zawsze na scenie przyjmującej, oddając zupełną sprawiedliwość jego talentowi.

— Jeden z kupców naszego miasta, wygrał 1/4, część wielkiego losu 75,000 rs., na Nr 445, wzięty przezeń właśnie dla tego, iż jest numerem domu, w którym zamieszkuje oddawna.

— Dziatwa nasza z niecierpliwością wygląda już Gwiazdki, liczy ile to dni jeszcze do owych upragnionych Świąt, które im tyle przyjemności, tyle ładnych sukienek, tyle kosztownych cacek przynieść mają. Nie wszystkie jednak dziatki tak są szczęśliwe, że mają zamożnych rodziców, krewnych, przyjaciół, co ich temi wszystkiemi pięknemi rzeczami darzyć będą. Więcej jest daleko takich dzieci, co ów dzień tak radośny dla ich rówienników, smutno o głodzie i chłodzie przepędzać będą; coby się szczęśliwemi nazwały, gdyby w Wigilję Bożego Narodzenia, zamiast wszelkich łakoci, łyżką ciepłej strawy pożywić się mogły. Dla tych biednych dzieci, dla sierot, Towarzystwo Dobroczynności otworzyło zakłady, ochronkami zwane, gdzie one przytułek, opiekę i skromną żywność znajdują; ale na łakocie, na zabawki, niestety, niema w ochronkach funduszu. Gdyby jednak wszystkie grzeczne i dobre dzieci uprosiły rodziców swoich, aby małą cząstkę pieniędzy, przeznaczonych dla nich na sukienki świąteczne, na zabawki, pierniczki, cukierki, gorejące światłem choinki, ofiarowali dla dziatek, do ochron uczęszczających, na ciepłe kaftaniczki, buciki, a przynajmniej na proste bułeczki; gdyby dzieci własnemi oszczędnościami z biedniejszemi podzielić się chciały; miałyby może wprawdzie nieco skromniejszą kolendę, ale nabyłyby droższej nad nią zasługi dobrego uczynku, którymby najstosowniej uświęciły pamiątkę tego tak wielkiego dla Chrześcijan Święta, najwłaściwiejby uczciły Boże Dzieciątko.

W myśl powyższego artykułu, Zosia i Mania złożyły rs. 1 na Gwiazdkę dla biednych dzieci w Ochronie XIIIej, które jednemu z Opiekunów tejże Ochrony zaraz wręczone zostały.

— Z funduszu przeznaczonego dla ubogich wdów, po ś. p. *T. J.*, Pani A. J. złożyła w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 12, które się rozdzielają w następujący sposób: dla Wolańskiej wdowy po lekarzu, mieszkającej przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1618, dotkniętej chorobą piersiową rs. 3; dla Emilji Jasińskiej z trojgiem dzieci, zagrożonej utratą wzroku, w Starem Mieście, pod Nr 48 rs. 2; dla Chojnackiej, której mąż umarł z poparzenia, ratując przy pożarze, mieszkającej przy ulicy Mariensztadt pod Nr 2652 rs. 2; dla Teofili Ziomkowskiej, sparaliżowanej i cierpiącej teraz konwulsje, mieszkającej przy ulicy Przyrynek pod Nrem 1885 rs. 2; dla Zuzanny Łuczyńskiej w Starem Mieście, pod Nrem 43, rs. 2 i dla wdowy Zacharskiej rs. jeden.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń 14-go Grudnia.* — Programatem rządu jest doprowadzić do skutku porozumienie pomiędzy Zagrzebiem i Pesztem. Zdaje się jednak, że sejm Kroacki, w adresie jaki uchwalić zamierza, niebardzo się do tego skłonnym okazuje, a okoliczność ta może spowodować jego rozwiązanie.—Pełnomocnik Serbski, P. Marinowicz, stara się o poparcie przez rząd Austrjacki kroków, jakie Serbja przedsiębierze w Konstantynopolu dla uzyskania obszerniejszej autonomji. P. Beust przyjmował delegata Serbskiego i oświadczył mu, że Internuncjuszowi polecono popierać u Porty uwzględnienie życzeń Serbji; jednocześnie wszakże Minister spraw zagranicznych uczynił uwagę P. Marinowiczowi, iżby Serbja dążyła jedynie do tego, co jest podobne do osiągnięcia. — Dwór ma za-

miar w końcu roku udać się na czas jakiś do Pesztu. — Pojedynek pomiędzy Jenerałami Benedek i Clam-Gallas, odbył się rzeczywiście pod Pesztem. Hr. Clam Gallas został raniony dość ciężko cięciem pałasza, przez swego przeciwnika. (Nordd. Al. Ztg).

WŁOCHY. — Telegram z Florencji z 15go b. m., podaje treść mowy tronowej przy otwarciu Izb. Król rzekł: „Ojczyzna jest nadal oswobodzoną od władztwa obcego. Spełnione dzieło daje nowy popęd cywilizacji i zabezpiecza równowagę Europejską. Francja, wierna zobowiązaniom układu Wrześniowego, wycofała swe wojska z Rzymu; Włochy również wierne temu układowi, szanowały i szanować będą Państwo Kościelne. Porozumienie się z Napoleonem, z którym nas wiąże przyjaźń i wdzięczność: umiarkowanie Rzymian, mądrość Papieża, religijny, szczery duch Włochów, wszystko to dopomoże do pojednania interesów katolickich z narodowemi dążeniami Rzymu. Przywiązany jestem zarówno do religji ojców moich, jak i do zasad swobody, i pragnę niezawisłego pozostania Papieża w Rzymie.—Rząd obmyślił naprzód wydatki na r. 1867 i żąda tylko dalszego trwania środków finansowych, uchwalonych w r. 1866. Włochy są sobie samym teraz oddane i przez to wzmaga się powinność, iżbyśmy się silnie rządzili. Swoboda instytucji politycznych, powaga rządu, działalność obywateli, szczególne panowanie prawa nad wszystkimi, wzniosą Włochy na wysokość ich przeznaczenia." (Nordd. Allg. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Wszystkie dzienniki Paryzkie z dnia 15go b. m., potwierdzają wieść o podróży Cesarzowej Francuzów do Rzymu. Ma ona zabawić tam przez Święta Bożego Narodzenia i wróci na przyjęcia noworoczne do Paryża. „Pays" przypisując charakter prywatny owej podróży, sądzi, że przyczyni się ona do utrwalenia uczuć zgody i pojednania, ożywiających dwory Rzymu, Włoch i Francji. (Ind: Bel:)

Wczoraj, przejeżdżając ulicą Senatorską, zgubiono z Sanek paczkę, w której znajdowała się **Suknia wełniana** w sztuce, na tle białem, rzucik fijałkowy, także resztka Materji wełnianej w kraty pąsowe i kanzu czarne koronkowe.—Łaskawy znalazca raczy to oddać do Magazynu Strojów Pani Soboiewskiej, przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej, za stosowną nagrodą. (20,083.)

Dnia 17go b. m., wieczorem około godz: 6ej, przechodząc z ulicy Senatorskiej do Teatru, zgubiono **Kołnierz Sobolowy Damski**.—Uprasza się znalazcę o łaskawy zwrot takowej do Właściciela P. Ciampi, Artysty Opery Włoskiej, pod Nrem 452 ulica Senatorska, za nagrodą, jeśli takowej będzie żądał. (20,092.)

Nowo otworzona **RESTAURACJA** w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, poleca się **Śniadaniami**, **Obiadami** i **Kolacjami**, świeżo i smacznie sporządzonemi, po cenach najprzystępniejszych. W Niedzielę zaś i Czwartki **bigos** staropolski i **kołduny** Litewskie. (19,255)

Skład Hurtowy i Cząstkowy
WIN I DELIKATESÓW
przy ulicy Sto Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr 1328.

Poleca się wszelkiemi doborami **Win**, **Porter i Piwo Angielskie**, **Araki**, **Likwory zagraniczne**, **Oliwy**, **Sardynki**, **Marynaty**, **Paszte
ty Strasburgskie**, zimne i gorące **Przekąski** w każdej porze dostać można.—**F. SPRINGER**. (775.)

Handel Win i Delikatesów A. Stępkowskiego, poleca: **Łosoś** wędzony Elblągski, **Minogi** Elblągskie, **Sardynki**, **Sardele** w oliwie, **Bratheringe** marynowane, **Śledzie** Hollenderskie, **Homary** au naturel i w oliwie, **Szyjki** rakowe do ubierania potraw, **Trufle** Perigordzkie, **Sól** stołowa rafinowana Angielska, jakoteż wszystkie **Bakalje**, **Konfitury**, **Galaretki**, **Owoce** w cukrze, **Marmolady**, **Śliwki** Francuzkie czarne i **Wiśnie** suszone, **także maleńkie Jabłuszka**, jedynie do ubierania choinek sprowadzone. (20,091).

BRYNDZA Węgierska świeża.
SER Ronikierowski.
PASZTETY Strasburgskie w Terynkach.
PASZTETY na funty.
KAWIOR prasowany i świeży.
ŚLEDZIE pocztowe w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ baryłkach; poleca Skład Win i Delikatessów **Alexandra Bocquet**, w gmachu Teatralnym. (20,006.)



OSTRYGI wyborowe, **Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16,914.)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego**, (15,285.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Ernani*.—Jutro, *Le Nozze di Figaro*, przez Artystów Włoskich, Abonament B, Ner 6.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Żydzi*.

RESURSA OBYWATELSKA.—Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Bilsego.—Początek o 7ej wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.—Dziś i codziennie wystąpienie Śpiewaków Francuzkich i Niemieckich, oraz komików i tancerzy Angielskich w postaci Negrów. Początek w Święta i Niedzielę o godzinie 5, a w dnie powszednie o godz. $6^1/_2$. (19,309).

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierzowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

MUZEUM ANATOMICZNE.—Otwarte codziennie dla Mężczyzn dorosłych, w Salach Hotelu Wileńskiego na Tłomackiem, od godz: 10ej z rana do 9ej wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 18 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 55.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	33	75	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	81	—	80	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	77	—	76	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	50	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	25	112	25
„ „ „ z r. 1866,	107	—	106	50
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	72	—	72	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	90	—	89	25
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. $95^5/_9$. Od Listów likwidacyjnych k. 20.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 17go Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 k. 5; żyta od rs. 4 kop. 65 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 75; gryki od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 k. 90; kartofli od rs. 2 k. — do rs. 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 17 Grudnia, za wiadro od rs 4 k. $8^1/_3$, do rs. 4 k. $20^1/_2$; za garn. od rs. 1 k. 33 do rs. 1 k. 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.